

Sygn. akt VII AGa 704/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

Dagmara Olczak – Dąbrowska (del.)

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) S.A. V. (...) w W.

przeciwko (...) S.A w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt XX GC 502/17

### **I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:**

**- w punktach pierwszym i trzecim w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz pozwanego (...) S.A w W. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**- w punkcie czwartym w ten sposób, że kwotę 3 432, 15 zł (trzy tysiące czterysta trzydzieści dwa złote piętnaście groszy) nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie od powoda (...) S.A. V. (...) w W.;**

**II. zasądza od powoda (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz pozwanego (...) S.A w W. kwotę 8665 zł (osiem tysięcy sześćset sześćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Dagmara Olczak - Dąbrowska Beata Byszewska Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska

VII AGa 704/19

## UZASADNIENIE

Powód (...) S. A. V. (...) w W. wniósł pozew przeciwko (...) S. A. w W. o zapłatę kwoty 92.293,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 kwietnia 2016 roku. Powód domagał się nadto zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powód wyjaśnił, że jako ubezpieczyciel ciągnika siodłowego, dochodzi roszczenia regresowego od ubezpieczyciela naczepy na podstawie art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Sąd Okręgowy w Warszawie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 28 kwietnia 2017 roku orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(...) S.A. w W. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty domagając się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwotę 92.293,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 14 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.532,00 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 5.400,00 zł złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.432,15 zł tytułem kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Właściciel ciągnika siodłowego o marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S. A. V. (...) w W..

Właściciel naczepy o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S. A. w W..

W dniu 14 kwietnia 2014 roku w N., w miejscowości L., (...), na parkingu G. (...) kierujący zestawem pojazdów składającym się z ciągnika siodłowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) i naczepy o numerze rejestracyjnym (...) wskutek nieprawidłowego manewru parkowania, zahaczył zbiornikiem paliwa znajdującym się z lewej strony pojazdu o pokrywę instalacji wentylacyjnej o wielkości około 20 cm. W ten sposób doszło do uszkodzenia pokrywy. Dodatkowo zbiornik samochodu ciężarowego został rozcięty na długości ok. 30 cm i wyciekło około 500 litrów oleju napędowego. Olej napędowy został związany przez Ochotniczą Straż Pożarną w L..

Kierowcy pojazdu G. J. w związku ze zdarzeniem szkodowym z 14 kwietnia 2014 roku, postawiono zarzut popełnienia czynu karalnego o nieumyślne zanieczyszczenie wód w skutek przedostania się nieznannej ilości oleju napędowego do kanalizacji. G. J. uiścił kaucję w wysokości 200 euro, której wpłacenie zarządzono. Posterunek Policji w E. 23 kwietnia 2014 roku przesłał do Prokuratury w M. akt przeciwko J. G. z powodu zanieczyszczenia gruntu (par. 324a niemieckiego Kodeksu karnego), z zaznaczeniem, że oskarżony uiścił kaucję.

Prokuratura w M. zarządzeniem z 29 kwietnia 2014 roku po przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie o sygn. akt: 123 Js 46311/14 przeciwko G. J. z powodu zanieczyszczenia gruntu zamknęła dochodzenie. Umorzono postępowanie, wskazano, że oskarżony wpłacił 14 kwietnia 2014 roku kaucję w wysokości 200 euro, co zaspokaja interes publiczny w ściganiu. W postępowaniu karnym oskarżony G. J. reprezentowany był przez adwokata H. B..

(...) S. A. w W. decyzją z 11 maja 2015 roku, zgodnie z pismem Kasy (...) z zakresu OC dla (...) S.A. w C. przyznała zaliczkę na poczet odszkodowania poszkodowanemu za szkodę z 14 kwietnia 2014 roku w kwocie 19 985,35 euro. Na kwotę tą składały się następujące wartości: kwota 9 731,87 euro stanowiąca szkodę rzeczywistą w szkodach zagranicznych, kwota 1 459,78 euro, stanowiąca honorarium – notę obciążeniową; kwota 8 605, 75 euro, stanowiąca inne koszty; oraz kwota 17,95 euro; stanowiąca koszty obsługi prawnej korespondentów.

Na kwotę 9.731,87 euro składały się:

- koszty usunięcia szkody środowiskowej przez (...) - faktura nr (...) z dnia 09 lipca 2014 r. na kwotę 6.271,62 euro netto,

- koszty usługi związanej z wypadkiem samochodowym wykonanej przez O. B. inżynierskie – planowanie, projektowanie i kierowanie budową – rachunek z dnia 19 sierpnia 2014 r. na kwotę 1.086,25 euro netto,
- koszty związane z oczyszczeniem oraz odtworzeniem przez M. K. rzeczoznawcę ds. hydrologii oraz rozpoznawania i oceny zagrożeń oraz szkód środowiska wodnego - rachunek nr (...)14.713.00 na kwotę 602,00 euro netto,
- dostarczenie i zamontowanie pokrywy szachtu przez (...) – faktura nr (...) na kwotę 1.772,00 euro netto.

(...) S. A. V. (...) w W. 10 lutego 2016 roku wydała decyzję o przyznaniu odszkodowania poszkodowanemu za szkodę z dnia 14 kwietnia 2014 roku w kwocie 41 915,06 euro, zgodnie z pismem Kasy (...) z zakresu OC dla (...) S.A. w C.. Na kwotę tą składały się następujące wartości: kwota 32 699,34 euro stanowiąca szkodę rzeczywistą w szkodach zagranicznych; kwota 2 040,22 euro stanowiąca honorarium – notę obciążeniową oraz kwota 7 175,50 euro stanowiąca inne koszty.

W toku postępowania likwidacyjnego szkody z 14 kwietnia 2014 roku rzeczoznawca Izby (...)/R. – S. ds. oceny zagrożeń oddziaływań grunt – woda oraz wypadków z udziałem substancji szkodliwych dla środowiska wodnego, szkody w wodzie, gruncie oraz budynkach sporządził ekspertyzy, za które wystawił następujące rachunki/faktury nr (...):

- 2 kwietnia 2015 roku na kwotę 215,00 euro netto ;
- 24 czerwca 2015 roku, na kwotę 2.774,75 euro netto;
- 24 lipca 2015 roku, na kwotę 3.066,25 euro netto;
- 29 stycznia 2016 roku, na kwotę 1.119,50 euro netto.

E. &H. H. – (...) & Co Kg za wykonanie wymiany podłoża na Placu przed parkingiem (...), (...) 11, (...) L. wystawił 9 lipca 2015 r., na rzecz tego ostatniego podmiotu rachunek numer (...) na łączną kwotę 32 699,34 euro netto.

(...) S. A. V. (...) w W. w wezwaniu do zapłaty z 14 marca 2016 roku wezwało (...) S. A. w W. do zapłaty należności regresowej w wysokości 92 293,97 złotych w związku z wypłatą odszkodowania w wysokości 42 431,21 euro za szkodę z dnia 14 kwietnia 2014 roku. Jednocześnie (...) wyznaczyło (...) S. A. w W., 30-sto dniowy termin na wpłatę należności regresowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powód dochodził na podstawie art. 828 k.c. w zw. z art. 415 k.c. roszczenia regresowego w wysokości 50 % wypłaconego odszkodowania od drugiego ubezpieczyciela (...) S.A.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podniósł jedynie, iż powódka na jego żądanie nie przedstawiła dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia likwidacji szkody tj.: wskazanych dokumentów oraz nie wyjaśniła z czego wynika kwota 9.731,87 euro. Nadto pozwany powołując się na art. 34 p.p.m., z którego wynika, że prawem właściwym do pozaumownej odpowiedzialności cywilnej wynikającej z wypadków drogowych jest Konwencja sporządzona w Hadze z dnia 04 maja 1971 r. oraz art. 4 lit. a zd. 1, lit b i art. 3 Konwencji zastosowanie ma więc prawo polskie, a powód nie sprostował obowiązkom dowodowym.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności rozważył, jakie prawo materialne winien w tej sprawie stosować.

Zgodnie z przywołanym wyżej art. 34 ustawy Prawo prywatne międzynarodowe prawo właściwe dla pozaumownej odpowiedzialności cywilnej wynikającej z wypadków drogowych określa Konwencja o prawie właściwym dla wypadków drogowych, sporządzona w Hadze dnia 4 maja 1971 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 63, poz. 585). Konwencja ta ma charakter uniwersalny, jako że zgodnie z jej art. 11, przepisy art. 1 - 10 stosuje się niezależnie od jakiegokolwiek warunku wzajemności, w tym także nawet wówczas, gdy prawo właściwe nie jest prawem umawiającej się strony.

Przepis art. 3 Konwencji statuuje zasadę, iż prawem właściwym jest prawo wewnętrzne państwa, w którym nastąpił wypadek. Niemniej jednak art. 4 Konwencji zawiera od zasady tej szereg wyjątków. Jednym z nich jest sytuacja, w której w wypadku uczestniczy tylko jeden pojazd, który jest zarejestrowany w państwie innym niż to, w którym nastąpił wypadek. Wówczas to do odpowiedzialności stosuje się prawo wewnętrzne państwa rejestracji:

- wobec kierowcy, posiadacza, właściciela i innej osoby mającej prawo do pojazdu, niezależnie od jej miejsca stałego pobytu,
- wobec ofiary będącej pasażerem, jeżeli jej miejscem stałego pobytu jest państwo inne niż to, w którym nastąpił wypadek,
- wobec ofiary znajdującej się poza pojazdem na miejscu wypadku, jeżeli miała miejsce stałego pobytu w państwie rejestracji.

Jeżeli w wypadku uczestniczy wiele pojazdów, postanowienia te stosuje się tylko wówczas, gdy wszystkie pojazdy są zarejestrowane w tym samym państwie.

Niezależnie od przyjętej interpretacji ciągnika z naczepą tj. jako jednego, czy też dwóch pojazdów, w sprawie bezspornym było, iż były one zarejestrowane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, a to oznacza że w sytuacjach wskazanych w Konwencji zastosowanie powinno znajdować prawo polskie. Jednakowoż w art. 4 Konwencji wskazano, że jego zapisy znajdują zastosowanie z zastrzeżeniem art. 5. Przepis ten z kolei stanowi, że odpowiedzialność za uszkodzenie rzeczy znajdujących się poza pojazdem lub pojazdami podlega prawu wewnętrznemu państwa, w którym nastąpił wypadek. W stanie faktycznym sprawy doszło do uszkodzenia zbiornika paliwa pojazdu, w wyniku czego nastąpił wyciek paliwa, który to z kolei spowodował uszkodzenie dwóch kominów wentylacyjnych. Kominy (szyby wentylacyjne) znajdowały się poza pojazdem na terenie N. (L.), a to przesądza, iż zastosowanie znajduje prawo właściwe dla porządku niemieckiego.

Celem ustalenia treści prawa obecnego Sąd Okręgowy w Warszawie zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości o przedstawienie przepisów mających zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym sprawy.

Ostatecznie Sąd uznał, że dla rozstrzygnięcia zasadnicze znaczenie miały następujące regulacje:

#### I. Kodeks cywilny ( (...)):

§ 249 (1).Kto zobowiązany jest do naprawienia szkody, zobowiązany jest do przywrócenia stanu, który istniałby, gdyby okoliczność zobowiązująca do naprawienia szkody nie wystąpiłaby.

(2)Jeżeli obowiązek naprawienia szkody wynika z uszkodzenia osoby lub rzeczy, wierzyciel może żądać zamiast przywrócenia stanu poprzedniego zapłaty koniecznej sumy pieniężnej.

§ 420 Jeżeli kilka osób zobowiązanych jest do świadczenia podzielnego lub jeżeli kilka osób ma roszczenie o świadczenie podzielne, w razie wątpliwości każdy dłużnik zobowiązany jest tylko do świadczenia w równej części, każdy wierzyciel uprawniony jest tylko do świadczenia w równej części.

§421Jeżeli kilka osób zobowiązanych jest w ten sposób, że każda z nich jest zobowiązana jest do spełnienia całego świadczenia, a wierzyciel ma prawo do żądania spełnienia świadczenia tylko raz (dłużnik solidarny), wierzyciel może według własnego uznania żądać spełnienia świadczenia w całości lub w części od każdego z dłużników. Do czasu pełnego spełnienia świadczenia wszyscy dłużnicy pozostają zobowiązani.

§422 Wykonanie zobowiązania przez jednego z solidarnych dłużników odnosi skutek w stosunku do pozostałych dłużników.

#### II. Ustawa z dnia 03 maja 1909 o zasadach ruchu drogowego (S., StVG)

§ 7 Jeżeli podczas eksploatacji pojazdu mechanicznego lub naczepy przeznaczonej do połączenia z pojazdem mechanicznym (...) dojdzie do uszkodzenia rzeczy, wówczas posiadacz pojazdu jest zobowiązany do nabawienia powstałej z tego tytułu szkody.

§ 17 (1) Jeżeli szkoda zostanie spowodowana przez większą liczbę pojazdów, a uczestniczący w niej posiadacze pojazdów zobowiązani są do naprawy szkody wobec osoby trzeciej na podstawie przepisów ustawowych, wówczas zobowiązanie do naprawy szkody oraz zakres szkody podlegającej naprawie zależą we wzajemnym stosunku posiadaczy pojazdów do siebie od okoliczności, w tym od tego, w jakim stopniu szkoda została spowodowana głównie przez jedną lub drugą stronę.

(2) Powyższa zasada ustępu 1 obowiązuje, gdy szkoda powstanie po stronie jednego z uczestniczących posiadaczy pojazdu z odpowiedzialności cywilnej przejmowanej za jednego z nich.

(3) Obowiązek naprawienia szkody, o którym mowa w ustępach 1 i 2, jest wyłączony, jeżeli wypadek zostanie spowodowany przez zdarzenie nie dające się uniknąć, które nie wynika ani z wady właściwości pojazdu ani z awarii jego urządzeń. Za nie dające się uniknąć zdarzenie uznaje się wyłącznie zdarzenie, kiedy zarówno posiadacz jak i kierowca pojazdu dochowali należytej staranności odpowiednio do okoliczności danego przypadku. Wyłączenie obowiązuje również w stosunku do obowiązku naprawienia szkody wobec właściciela pojazdu, który nie jest posiadaczem.

(4) Przepisy ustępów 1 i 3 stosuje się odpowiednio, jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez pojazd i naczepę, przez pojazd i zwierzę lub przez pojazd i pociąg.

### III. Ustawa o umowie ubezpieczenia z dnia 23 listopada 2007 r. (V., (...))

§ 78 (1) Jeżeli u kilku ubezpieczycieli ubezpieczony jest jeden interes od tego samego ryzyka i jeżeli sumy ubezpieczenia przekraczają razem wartość ubezpieczenia lub jeżeli z innych przyczyn suma odszkodowań, które byłyby do zapłacenia przez każdego ubezpieczyciela przy braku drugiego ubezpieczenia, przekracza całą szkodę (zbieg ubezpieczeń), wówczas ubezpieczyciele odpowiadają jak dłużnicy solidarni w ten sposób, że każdy ubezpieczyciel musi zapłacić kwotę do zapłacenia na podstawie umowy, ubezpieczający nie może jednak żądać łącznie kwoty przekraczającej kwotę szkodą.

(2) Ubezpieczyciele w stosunku wewnętrznym pomiędzy sobą są zobowiązani do części zgodnie z kwotami, które muszą zapłacić ubezpieczającemu na podstawie danej umowy. Jeżeli do jednego z ubezpieczeń stosuje się prawo zagraniczne, wówczas ubezpieczyciel w stosunku do którego obowiązuje prawo obce, może dochodzić wobec innego ubezpieczyciela roszczenie wyrównania tylko pod warunkiem, że sam na podstawie obowiązującego go prawa jest zobowiązany do wyrównania.

(3) Jeżeli ubezpieczający zawarł ubezpieczenie wielokrotne z zamiarem osiągnięcia przez to bezprawnie korzyści majątkowej, wówczas każda umowa zawarta z tym i zamiarem jest nieważna; ubezpieczycielowi przysługuje składka aż do momentu, w którym posiadał wiedzę o okolicznościach uzasadniających nieważność umowy.

§ 100 W przypadku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel jest zobowiązany do zwolnienia ubezpieczonego z roszczeń, które są dochodzone przez osobę trzecią na podstawie odpowiedzialności ubezpieczonego za zdarzenie, które miało miejsce w trakcie okresu ubezpieczenia, jak również ubezpieczyciel jest zobowiązany do odrzucenia nieuzasadnionych roszczeń.

Sąd Okręgowy ocenił, że z przedstawionych przepisów wynika, że odpowiedzialność posiadaczy pojazdów jest niezależna od winy i wiąże się z wszelką odpowiedzialnością za szkody, które powstały w związku z eksploatacją pojazdu.

Dodatkowo Sąd ten zaznaczył, iż na gruncie § 59 ustawy o umowach ubezpieczeniowych w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2017 r. (obecnie tożsamą treść ma przytoczony wyżej § 78) Trybunał Federalny N. orzekł w dniu 27

października 2010 r. (IV ZR 279/08), iż w przypadku podwójnego ubezpieczenia zespołu pojazdów składającego się z pojazdu oraz naczepy w razie szkody spowodowanej przez zespół pojazdów, ubezpieczyciel pojazdu i ubezpieczyciel naczepy ponoszą w stosunku wewnętrznym koszty po połowie. Wobec poszkodowanego ubezpieczyciele odpowiadają jak dłużnicy solidarni. Prowadzi to do ostatecznej konstatacji, iż wobec wypłaty przez powoda całości odszkodowania zasadny był regres ubezpieczeniowy wobec pozwanego jako ubezpieczyciela naczepy. Zauważyć przy tym należy, że stan faktyczny sprawy przyrównać natomiast należy do sytuacji podwójnego ubezpieczenia, które występuje wówczas, gdy ten sam ubezpieczony, w odniesieniu do tego samego przedmiotu ubezpieczenia, jest stroną kilku umów ubezpieczenia, przy czym przedmiotem podwójnego ubezpieczenia musi być ten sam interes ubezpieczeniowy ( por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r., III CZP 96/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 164). Natomiast jak to przesądził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 maja 2016 r. ( sygn. akt III CZP 16/16, opubl. Legalis ) do regresu między ubezpieczycielami w przypadku tzw. ubezpieczenia podwójnego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego stosuje się w drodze analogii przepis art. 824<sup>(1)</sup> § 2 k.c. Zgodnie z treścią tegoż przepisu jeżeli ten sam przedmiot ubezpieczenia w tym samym czasie jest ubezpieczony od tego samego ryzyka u dwóch lub więcej ubezpieczycieli (...) między ubezpieczycielami każdy z nich odpowiada w takim stosunku, w jakim przyjęta przez niego suma ubezpieczenia pozostaje do łącznych sum wynikających z podwójnego lub wielokrotnego ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w tej sprawie nie przedstawiono umownych regulacji ubezpieczenia, jakkolwiek postawa stron wskazuje, iż ostatecznie poza sporem było, iż odpowiedzialność stron wynosi po połowie. Takie stanowisko zaprezentował powód w pozwie, a strona pozwana twierdzeniu temu nie zaprzeczyła, zatem mając zatem na uwadze wynik całej sprawy oraz treść art. 230 k.p.c. Sąd uznał okoliczność tą za bezsporną.

Odnośnie żądanej przez pozwanego dokumentacji związanej z notatkami policyjnymi i oświadczenia sprawcy szkody, to została ona także przedstawiona przez powoda w toku procesu. Ponadto w sprawie przeprowadzono dowód z przesłuchania w charakterze świadka G. J. tj. kierowcy, którego manewr doprowadził do powstania szkody.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił, że powód wykazał wysokość dochodzonego roszczenia. Powód dochodził kwoty 92.239,97 zł, jako 50 % odszkodowania wypłaconego na rzecz poszkodowanego w wysokości 42.431,21 euro. Z załączonych dokumentów wynikało z kolei, że kwoty wypłacone w dniach 19 maja 2015 r. i 11 lutego 2016 r. wynosiły łącznie kwotę 61.900,41 euro, a więc nawet wyższą od tej wskazanej w pozwie.

Pozwany, co do zasady nie kwestionował wysokości wypłaconego odszkodowania. Jedyne zastrzeżenie pozwanego w tym zakresie odnosiło się do kwoty 9.731,87 euro, W odpowiedzi na zarzuty pozwanego strona powodowa przedstawiła szereg dokumentów służących wykazaniu wysokości szkody pokrzywdzonego. Dokumenty te, jako sporządzone w języku niemieckim, zgodnie z postanowieniem Sądu z dnia 11 marca 2019 r. zostały przetłumaczone na język polski, zgodnie z art. 256 k.p.c. Nie zachodzi konieczność dopuszczania na okoliczność treści tych dokumentów biegłego sądowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że kwota 9.731,87 euro nawiązywała do dokonanej w dniu 19 maja 2015 r. wypłaty zaliczki na poczet odszkodowania, a przedstawione rozliczenie wskazywało, że na tę kwotę składały się:

- koszty usunięcia szkody środowiskowej przez (...) - faktura nr (...) z dnia 09 lipca 2014 r. na kwotę 6.271,62 euro netto (k. 259v),
- koszty usługi związanej z wypadkiem samochodowym wykonanej przez O. B. inżynierskie – planowanie, projektowanie i kierowanie budową – rachunek z dnia 19 sierpnia 2014 r. na kwotę 1.086,25 euro netto (k. 261),
- koszty związane z oczyszczeniem oraz odtworzeniem przez M. K. rzeczoznawcę ds. hydrologii oraz rozpoznawania i oceny zagrożeń oraz szkód środowiska wodnego - rachunek nr (...) 14.713.00 na kwotę 602 euro netto (k. 263),
- koszty dostarczenia i zamontowania pokrywy szachtu przez (...) – faktura nr (...) na kwotę 1.772,00 euro netto (k. 265).

Przedstawione przez stronę powodową dokumenty dawały pozwanemu możliwość weryfikacji tej kwoty. (...) S.A. po przedstawieniu rachunków i po złożeniu do akt sprawy ich tłumaczeń nie kwestionował wysokości części wypłaconego odszkodowania w wysokości 9.731,87 euro. W pozostałym zakresie wysokość wypłaconego odszkodowania nie była kwestionowana przez pozwanego. Dodatkowo znajduje ona odzwierciedlenie w przedstawionych przez (...) S.A. V. (...) fakturach i rachunkach.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że powód oświadczył, że wypłacił na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w kwocie 42.431,21 euro i pismem z dnia 14 marca 2016 r. zwrócił się z roszczeniem regresowym (k. 18) domagając się zwrotu kwoty 92.293,97 zł przy kursie euro 4.4407 zł, zatem żądana kwota 92.293,97 zł mieści się w granicach połowy wysokości wypłaconego odszkodowania.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c., wskazując, że powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 01 kwietnia 2016 r. Natomiast Sądowi przedstawiono jedynie kierowane do pozwanego wezwanie do zapłaty z dnia 14 marca 2016 r. W wezwaniu tym termin płatności określono na 30 dni. Przyjmując zatem najbardziej korzystne dla strony powodowej założenie, iż pismo to zostało doręczone pozwanemu w tym samym dniu, strona popadła w opóźnienie dopiero 14 kwietnia 2016 r. i od tej daty należało zasądzić odsetki. W pozostałej części żądanie pozwu zostało w pkt 2 wyroku oddalone.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepis art. 108 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył wyrok częściowo, tj. w punktach 1 i 3, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania .

Pozwany zarzucił wyrokowi naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez mylną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a nadto wskazując jako podstawę art. 328 § 2 k.p.c. , ponieważ uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie spełnia wymogów tym przepisem określonych, a to z powodu oparcia orzeczenia na przepisach prawa obcego przez wskazanie, że źródłem przyjęcia takiego porządku rozstrzygania jest Konwencja o prawie właściwym dla wypadków drogowych sporządzona w Hadze dnia 4 maja 1971r. - mimo wykluczenia regresów towarzystw ubezpieczeniowych spod działania postanowień tej Konwencji ( art. 1 pkt 5 Konwencji).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że niniejsza sprawa została zarządzeniem wydanym na podstawie art. 15 zzz<sup>( 3 )</sup>ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. 2020 Poz. 374 ze zm.) wprowadzonym ustawą z dnia 14 maja 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-Cov-2(Dz.U.2020 poz.875) skierowana do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym. Pełnomocnicy stron otrzymali odpis tego zarządzenia i żadna ze stron w terminie 7 dni nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy, zatem apelacja została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Należy ponadto wskazać, że art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania

dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2006, III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

Apelacja była zasadna, chociaż nie zasługują na podzielenie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Rację ma zaś skarżący konstruując zarzut zastosowania niewłaściwego prawa. Choć zarzut ten nie został szczegółowo uargumentowany, to jednak naruszenie prawa materialnego Sąd odwoławczy ma obowiązek uwzględnić z urzędu, zatem nawet bez stosownego zarzutu doszłoby do badania zaskarżonego wyroku w tym zakresie

Pozwany podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. mylnej oceny dowodów, wskazując na naruszenia art. 233 k.p.c. oraz wytknął wadliwe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku łącząc to ostatnie uchybienie nie tyle z nieprawidłowym sporządzeniem uzasadnienia wyroku, ale z zastosowaniem niewłaściwego prawa materialnego. Zarzuty te były chybione, a zarzut wadliwej oceny dowodów także nieprawidłowo sformułowany.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. (a nie art. 233 k.p.c. jak wskazał pozwany) może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Z uwagi więc na niewskazanie, które dowody zostały wadliwie ocenione przez Sąd pierwszej instancji, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł zostać uwzględniony.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należy wskazać, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera elementy wymagane tym przepisem. Utrwalony został w judykaturze pogląd, że obraza tego przepisu może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne i poddał tak ustalone fakty ocenie prawnej, wskazał na dowody, na których się oparł. Kwestionowanie ustaleń faktycznych i ocen prawnych, nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej ( np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15. Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis).

Z powyższych przyczyn zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji strony pozwanej nie mogły zostać uwzględnione.

Tym niemniej Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie pozwanego, że zgodnie z art. 1 pkt 5 Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych sporządzona w Hadze dnia 4 maja 1971r. nie ma ona zastosowania m.in. do regresów towarzystw ubezpieczeniowych, natomiast w tej sprawie powód dochodzi takiego roszczenia od pozwanego, wskazując na tzw. podwójne ubezpieczenia zespołu pojazdów- ciągnika siodłowego u powoda i naczepy u pozwanego od tego samego ryzyka.



W ocenie Sądu Apelacyjnego jakkolwiek dla ustalenia odpowiedzialności sprawcy uszkodzenia mienia wskutek manewrowania po parkingu w N. właściwe było prawo miejsca zdarzenia- prawo niemieckie, to już dla odpowiedzialności pozwanego z tytułu regresu dochodzonego w tej sprawie nie będzie miało ono zastosowania.

W tej sprawie zarysował się pomiędzy stronami spór co do prawa właściwego, zatem nie można przyjąć, że strony w sposób dorozumiany przyjęły prawo polskie jako prawo właściwe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dla oceny roszczenia powoda właściwe będzie nie prawo niemieckie jako prawo miejsca popełnienia deliktu, lecz prawo polskie, jako prawo miejsca ubezpieczenia ryzyka. Jak podniesiono wyżej prawo niemieckie ma zastosowanie do oceny samej odpowiedzialności sprawcy – posiadacza zespołu pojazdów i w tym zakresie ustalenia faktyczne i ocena prawna Sadu pierwszej instancji była prawidłowa.

Zwrócić należy jednak uwagę, że kwestia prawa właściwego dla oceny zgłaszanego przez powoda roszczenia była poddana wykładni Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. W wyroku z dnia 21 stycznia 2016 r. (C-359/14) ETS stwierdził, że „wykładni rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007 z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II) należy dokonywać w ten sposób, że prawo właściwe dla roszczeń regresowych ubezpieczyciela pojazdu ciągnącego – który wypłacił odszkodowanie osobom poszkodowanym w wypadku spowodowanym przez kierującego tym pojazdem – względem ubezpieczyciela przyczepy ciągniętej w chwili tego wypadku przez ten pojazd należy ustalić na podstawie art. 7 rozporządzenia nr 593/2008, jeżeli przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową, mające zastosowanie do tego wypadku na mocy art. 4 i n. rozporządzenia nr 864/2007, przewidują podział odpowiedzialności za naprawienie wyrządzonej szkody”. ETS umotywował swoje stanowisko w ten sposób, że użyte w obu rozporządzeniach (tj. Rzym I i Rzym II) pojęcia „zobowiązania umownego” i „zobowiązania pozaumownego” należy interpretować w sposób autonomiczny, poprzez odniesienie zasadniczo do systemu i celu tego rozporządzenia. Nie można też pominąć sformułowanego w motywie 7 obu tych rozporządzeń celu dotyczącego stosowania obu tych rozporządzeń spójnie nie tylko względem siebie, ale też względem rozporządzenia Bruksela I, którego art.5 wprowadza w szczególności rozróżnienie na sprawy, których przedmiotem jest umowa lub roszczenia z umowy oraz sprawy, których przedmiotem jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu. Z kolei z orzecznictwa ETS dotyczącego tego ostatniego rozporządzenia wynika, że pojęciem „sprawy, której przedmiotem jest umowa lub roszczenia z umowy”, w rozumieniu art. 5 pkt 1 tego rozporządzenia objęte są wyłącznie zobowiązania prawne swobodnie zaciągnięte przez jedną stronę względem drugiej strony. Jeśli natomiast chodzi o pojęcie „zobowiązania pozaumownego”, o którym mowa w art. 1 rozporządzenia Rzym II, to w rozumieniu art. 5 pkt 3 rozporządzenia Bruksela I pojęcie „czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego albo roszczeń wynikających z takiego czynu” obejmuje wszelkie roszczenia, które zmierzają do pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności i które nie są związane z „umową lub roszczeniem wynikającym z umowy” w rozumieniu art. 5 pkt 1. Nadto, jak wynika z art. 2 rozporządzenia Rzym II, akt ten ma zastosowanie do zobowiązań, których źródłem jest szkoda, rozumiana jako wszelkie następstwa czynu niedozwolonego, bezpodstawnego wzbogacenia, prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia lub „culpa in contrahendo”. W świetle tych wyjaśnień przez pojęcie „zobowiązania pozaumownego” w rozumieniu rozporządzenia Rzym II należy rozumieć zobowiązanie, którego źródłem jest jedno ze zdarzeń wymienionych w art.

2 tego rozporządzenia. Dalej ETS wskazał, że ubezpieczyciela i posiadaczy lub kierowców pojazdu ciągnącego oraz ubezpieczyciela i posiadaczy przyczepy wiążą zobowiązania umowne w rozumieniu rozporządzenia Rzym I. Natomiast między oboma wskazanymi ubezpieczycielami nie ma jakiegokolwiek więzi zobowiązaniowej. Wobec powyższego prawo właściwe dla zobowiązań pozaumownych (wskazane przez art. 4 rozporządzenia Rzym I – jeżeli jego przepisy nie stanowią inaczej, prawo państwa, w którym została wyrządzona szkoda) może jedynie służyć ustaleniu, czy na posiadaczu przyczepy ciąży obowiązek naprawienia wyrządzonej przez niego szkody. To prawo determinuje podstawę i zakres odpowiedzialności oraz przesłanki jej podziału. Stąd też, jak wskazał ETS, w świetle prawa miejsca powstania bezpośredniej szkody, należy ustalić podmiot zobowiązany do naprawienia poszkodowanemu wyrządzonej mu szkody oraz, w stosownym wypadku, stopień współodpowiedzialności za tę szkodę posiadacza przyczepy i

posiadacza pojazdu ciągnącego lub jego kierowcy. Nadto, jak wskazał Trybunał w przywołanym wyroku, obowiązek naprawienia przez ubezpieczyciela szkody poniesionej przez poszkodowanego ma swoje źródło nie w samej szkodzie, ale w umowie wiążącej go z ubezpieczonym, który odpowiada za jej wyrządzenie. A zatem skoro źródłem obowiązku odszkodowawczego jest zobowiązanie umowne, prawo właściwe dla tego zobowiązania musi być ustalane w oparciu o przepisy rozporządzenia Rzym I. Należy zatem ustalić, na gruncie prawa właściwego dla, odpowiednio, umów ubezpieczenia pojazdów ciągnących takich jak rozpatrywane w postępowaniach głównych oraz umów ubezpieczenia dołączonych do tych pojazdów przyczep, czy ubezpieczyciele obu tych rodzajów pojazdów faktycznie byli zobowiązani, zgodnie z postanowieniami wspomnianych umów, do wypłaty odszkodowania poszkodowanemu w wypadkach spowodowanych przez te pojazdy.

Jak wskazał dalej Trybunał, art. 19 rozporządzenia Rzym II dokonuje rozróżnienia pomiędzy kwestiami podlegającymi reżimowi odpowiedzialności *ex delicto* a kwestiami podlegającymi reżimowi odpowiedzialności *ex contractu*. Przepis ten znajduje zastosowanie w szczególności w sytuacji, gdy osoba trzecia, czyli ubezpieczyciel, wypłacił odszkodowanie osobie poszkodowanej w wypadku, uprawnionej do domagania się od kierującego lub posiadacza pojazdu mechanicznego naprawienia szkody w ramach odpowiedzialności *ex delicto*, zwalniając tym samym dłużnika ze zobowiązania. Zatem na gruncie art. 19 rozporządzenia Rzym II w tego rodzaju sytuacji kwestia ewentualnego wstąpienia w prawa poszkodowanego (subrogacja) jest regulowana przez prawo właściwe dla zobowiązania osoby trzeciej – czyli ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej – do naprawienia szkody poniesionej przez owego poszkodowanego. Z tego powodu zobowiązanie ubezpieczyciela do przejścia na siebie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego wobec poszkodowanego wynikające z umowy ubezpieczenia zawartej z ubezpieczonym oraz warunki, w jakich ubezpieczyciel może zrobić użytek z praw przysługujących osobie poszkodowanej w wypadku wobec osób za niego odpowiedzialnych, zależą od prawa krajowego regulującego ową umowę ubezpieczenia, które należy ustalić zgodnie z art. 7 rozporządzenia Rzym I. Z kolei prawo właściwe dla ustalenia kręgu osób, które mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności, jak również dla kwestii ewentualnego podziału odpowiedzialności między nimi a ich odnośnymi ubezpieczycielami, podlegają ustaleniu – w myśl art. 19 – na podstawie art. 4 i n. rozporządzenia Rzym II. Należy w szczególności stwierdzić, że w sytuacji gdy zgodnie z prawem właściwym ustalonym na podstawie wyżej wymienionych przepisów rozporządzenia Rzym II poszkodowany w wypadku drogowym spowodowanym przez pojazd ciągnący przyczepę może dochodzić swoich praw zarówno w stosunku do posiadacza przyczepy, jak i jej ubezpieczyciela, roszczenie regresowe względem ubezpieczyciela przyczepy przysługuje ubezpieczycielowi pojazdu ciągnącego, który wypłacił odszkodowanie poszkodowanemu, tylko wówczas, gdy ustalone na podstawie art. 7 rozporządzenia Rzym I prawo właściwe dla umowy ubezpieczenia przewiduje możliwość wstąpienia ubezpieczyciela w prawa poszkodowanego (subrogacja).

Z przywołanych też orzeczenia z dnia 21 stycznia 2016 r. (C-359/14) oraz w świetle bezspornych ustaleń Sądu pierwszej instancji, że szkoda została spowodowana przez kierującego zespołem pojazdów wskutek zahaczenia zbiornikiem paliwa znajdującym się z lewej strony pojazdu (ciągnika), a więc nie naczepy, który został również rozcięty i wyciekł z niego olej napędowy, zaś pojazd ciągniony (naczepa) nie był kierowany odrębnie i nie był holowany, to zgodnie z art. 7 ust. 3 *in fine* rozporządzenia Rzym I, w zakresie, w jakim strony nie dokonały wyboru prawa zgodnie z tym ustępem (a w sprawie brak danych, ab strony-ubezpieczyciele poszczególnych elementów zespołu pojazdu- dokonały wyboru prawa, nie można przyjąć, aby dokonały tego wyboru w sposób dorozumiany) – to umowa ubezpieczenia podlega prawu państwa członkowskiego, w którym umiejscowione jest ryzyko ubezpieczeniowe w chwili zawarcia umowy. Z kolei wedle ustępu 6 art.

7 rozporządzenia Rzym I, do celów cytowanego artykułu państwo, w którym umiejscowione jest ryzyko ubezpieczeniowe, ustala się zgodnie z art. 2 lit. d) drugiej dyrektywy Rady 88/357/EWG z dnia 22 czerwca 1988 r. w sprawie koordynacji przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych odnoszących się do ubezpieczeń bezpośrednich innych niż ubezpieczenia na życie i ustanowienia przepisów ułatwiających skuteczne korzystanie ze swobody świadczenia usług, natomiast w przypadku ubezpieczenia na życie państwem, w którym umiejscowione jest ryzyko, jest państwo zobowiązania w rozumieniu art. 1 ust. 1 lit. g) dyrektywy 2002/83/WE. Ponieważ zaś zgodnie z dyspozycją art. 2 lit. d) tiret drugi drugiej dyrektywy Rady 88/357/EWG z dnia 22 czerwca 1988 r. „państwo członkowskie umiejscowienia ryzyka” oznacza państwo członkowskie zarejestrowania, w przypadku gdy

ubezpieczenie dotyczy jakiegokolwiek rodzaju pojazdów, zaś sporna naczepa (podobnie jak i ciągnik siodłowy) zarejestrowana była w Polsce właściwe dla oceny zgłoszonego w pozwie roszczenia będzie prawo polskie, a nie jak błędnie to przyjął Sąd pierwszej instancji prawo niemieckie. Prawo niemieckie mogłoby mieć zastosowanie jedynie wówczas, gdyby powództwo dotyczyło odpowiedzialności posiadacza pojazdu ciągnionego (naczepy) wobec poszkodowanego, zaś w sprawie nie podnoszono takiej odpowiedzialności, a dochodzono roszczenia regresowego między ubezpieczycielami obu pojazdów składających się na zespół pojazdów.

W tym zakresie zatem, mimo lakoniczności zarzutu pozwanego w zakresie zastosowania niewłaściwego prawa okazał się zasadny.

Należało zatem rozważyć, czy w sytuacji zastosowania niewłaściwego prawa dochodzi do nierozpoznania istoty sprawy.

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 maja 2015 r., I CZ 43/15, nie publ.; z dnia 26 czerwca 2015 r.; I CZ 60/15 nie publ. i z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ.). Ponadto o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy sąd nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy bądź zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, uznając bezzasadnie, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych lub procesowych unicestwiających roszczenie. Wszelkie inne wady rozstrzygnięcia dotyczące naruszeń prawa materialnego bądź procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia popełnione w procesie subsumpcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 listopada 2016 r., IV CZ 63/16, LEX nr 2152402).

Z powyższych przyczyn, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było przeszkód, aby sąd odwoławczy zastosował właściwe prawo materialne i rozstrzygnął sprawę bez potrzeby uchylania wyroku Sądu Okręgowego.

Stając na stanowisku, że w sytuacji takiej jak w sprawie niniejszej, nie zachodzi nierozpoznanie istoty sprawy i w konsekwencji konieczność uchylecia wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny rozważył zasadność roszczenia powoda. W tym miejscu należy podnieść, że pozwany nie podważył ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne w zakresie dotyczącym okoliczności zdarzenia szkodzącego, posiadanych przez właściciela ciągnika siodłowego i właściciela naczepy ubezpieczeń OC, toczącego się w N. postępowania przygotowawczego przeciwko sprawcy szkody, jego umorzenia, wypłacenia przez ubezpieczyciela ciągnika siodłowego- powoda wskazanych kwot tytułem odszkodowania oraz wezwania do zapłaty skierowanego przez powoda do pozwanego.

Sąd Apelacyjny uznał w tak ustalonym stanie faktycznym, że zastosowanie znajdzie art. 37 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 2214), który stanowi, że jeżeli szkoda zostaje wyrządzona ruchem zespołu pojazdów mechanicznych, ubezpieczeniem OC posiadacza pojazdu mechanicznego ciągnącego jest objęta szkoda spowodowana przyczepą, która jest złączona z pojazdem silnikowym albo odłączyła się od pojazdu silnikowego ciągnącego i jeszcze się toczyła. Natomiast ubezpieczeniem OC posiadacza przyczepy są objęte szkody spowodowane przyczepą, która nie jest złączona z pojazdem silnikowym ciągnącym albo odłączyła się od pojazdu silnikowego ciągnącego i przestała się już toczyć.

Należy w tym miejscu wskazać też na treść art. 2 pkt 49, 59 i 52 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 110) zespół pojazdów to pojazdy złączone ze sobą w celu poruszania się po drodze jako całość; nie dotyczy to pojazdów złączonych w celu holowania, przyczepa to pojazd

bez silnika, przystosowany do łączenia go z innym pojazdem, zaś naczepa to przyczepa, której część spoczywa na pojeździe silnikowymi obciąża ten pojazd. W tej sprawie niewątpliwie naczepa była ciągniona przez ciągnik siodłowy, uszkodzenie mienia nastąpiło wskutek zahaczenia elementem ciągnika (zbiornikiem paliwa), nie przyczepy.

Wobec powyższych uregulowań odpowiedzialność ubezpieczyciela przyczepy może mieć miejsce dopiero, gdy szkoda została spowodowana przez ruch przyczepy, która w momencie zdarzenia nie stanowiła elementu zespołu pojazdów i o ile jej ruch (toczenie się) nie był konsekwencją odłączenia się od pojazdu ciągnącego. W pozostałych przypadkach za szkodę ponosi odpowiedzialność posiadacz i ubezpieczyciel pojazdu ciągnącego.

W ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych dotyczących spowodowania szkody w świetle przytoczonych przepisów prawa polskiego szkoda wyrządzona na terenie N., jest w całości objęta ubezpieczeniem OC ciągnika siodłowego (udzielanym przez powoda) i nie jest w żadnej części objęta ubezpieczeniem naczepy (udzielanym przez pozwanego). Stąd też roszczenie powoda zgłoszone w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z tych wszystkich przyczyn wyrok Sądu Okręgowego podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa. Powyższe skutkowało także zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pierwszej instancji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., bowiem powód przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości.

Dagmara Olczak-Dąbrowska Beata Byszewska Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska